

Księga Jeremiasza

Rozdział 40

1. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, po wypuszczeniu go przez Nebuzar-Adana, naczelnika przybocznej straży z Ramath. Gdyż tam go sprowadził, zakutego w kajdany, pośród wszystkich brańców Jerusalaïm i Judy, którzy zostali uprowadzeni do Babelu. 2. Zatem naczelnik przybocznej straży kazał przyprowadzić Jeremjasza oraz do niego powiedział: WIEKUISTY, twój Bóg, zapowiedział tą klęskę nad tym miejscem. 3. Dlatego WIEKUISTY sprowadził oraz spełnił to, co zapowiedział. Gdyż zgrzeszyliście WIEKUISTEMU, nie słuchając Jego głosu, i dlatego ta rzecz was spotkała. 4. A teraz, oto dzisiaj wyzwalam cię z kajdan, które są na twych rękach. Jeśli wydają ci się dobrem w twych oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – chodź, a me oko zwrócę na ciebie. Zaś jeśli wydaje się złem w twoich oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – to się powstrzymaj. Patrz, przed tobą cała ziemia, więc idź tam, gdzie w twych oczach jest właściwe i dobre, by tam iść! 5. A gdy jeszcze nie odpowiadał, ciągnął dalej: Zatem wróć do Gedalji, syna Achikama, syna Szafana, którego król Babelu ustanowił nad judzkimi miastami, i pozostań przy nim wśród ludu. Albo idź, dokądkolwiek w twych oczach by było właściwym iść. Potem naczelnik przybocznej straży dał mu zapasów, upominków oraz go odprawił. 6. Tak Jeremjasz przybył do Micpy, do Gedalji, syna Achikama, i osiadł przy nim wśród ludu, który pozostał w kraju. 7. A gdy wszyscy dowódcy wojsk, co byli w polu, oni oraz ich ludzie usłyszeli, że król Babelu ustanowił nad krajem Gedalię, syna Achikama i powierzył mu mężczyzn, kobiety i dzieci najbiedniejszych ziemi tych, co nie zostali uprowadzeni do Babelu 8. do Micpy, do Gedalji przybyli: Iszmael, syn Nethanji; Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha; Serajasz, syn Tanchumeta; synowie Efaji z Netofy, Jaazanjasz, syn Maachaczyka, oni i ich ludzie. 9. A Gedalja, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł ich ludziom w słowach: Nie obawiajcie się służyć Kasdejczykom; zostańcie w kraju i służcie królowi Babelu, a będzie wam dobrze. 10. Zaś ja, oto zostanę w Micpa, bym się za wami wstawiał u Kasdejczyków, którzy do nas przybędą. Zatem wy możecie zbierać wino, letnie plony, oliwę; złożyć je do waszych składów oraz zamieszkiwać miasta, które zajęliście. 11. Także wszyscy Judejczycy, którzy bawili w Moabie, u synów Ammonu; w Edomie oraz we wszystkich innych krajach, usłyszeli, że król Babelu zostawił szczątek Judzie i ustanowił nad nimi Gedalię, syna Achikama, syna Szafana. 12. Zatem wszyscy Judejczycy wrócili ze wszystkich miejsc do których zostali zagnani i przybyli do ziemi judzkiej, do Gedalji, do Micpa. Potem nazbierali wina i wielką ilość letnich plonów. 13. Ale Jochanan, syn Kareacha oraz wszyscy dowódcy wojsk, co byli w polu, przybyli do Gedalji, do Micpy 14. oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że Baalia, król Ammonitów, wysłał Iszmaela, syna Nethanji, aby cię zamordował? Lecz Gedalja, syn Achikama, im nie uwierzył. 15. A Jochanan, syn Kareacha, w Micpa powiedział potajemnie do Gedalji te słowa: Pozwól mi pójść i zabić Iszmaela, syna Nethanji; nikt się o tym nie dowie! Czemu miałby cię zamordować, by znowu się rozproszył cały Juda, który się przy tobie

zgromadził, i aby zginął szczątek Judy? **16.** Jednak Gedalja, syn Achikama, powiedział do Jochanana, syna Kareacha: Nie czyn tego, gdyż ty głosisz nieprawdę o Iszmaelu!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012